

Sygn. akt VI Ka 211/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

<b>Przewodnicząca:</b>	<b>SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>st. sekr. sądowy Kamila Obuchowicz</b>

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Ryszarda Maziuka

po rozpoznaniu dnia 25 maja 2016r., w E.

sprawy:

R. M. (1) s. P. i E. ur. (...) w D.

P. M. (1) s. P. i E. ur. (...) w D.

oskarżonych z art. 158 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonych i obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w D.

z dnia 21 stycznia 2016 r., sygn. akt II K 417/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. C. N. 516,60zł brutto za obronę udzieloną oskarżonemu R. M. (1) przed sądem II instancji i 516,60zł brutto za obronę udzieloną oskarżonemu P. M. (1) przed sądem II instancji, a nadto 217,31zł tytułem zwrotu obrońcy niezbędnych kosztów dojazdu samochodem do sądu,

III. zasądza od oskarżonych R. M. (1) i P. M. (1) po 420zł na rzecz oskarżyciela posiłkowego D. B. (1) tytułem zwrotu poniesionych kosztów udziału pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu odwoławczym,

IV. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji.

Sygn. akt VI Ka 211/16

## UZASADNIENIE

R. M. (1) i P. M. (1) zostali oskarżeni o to, że w dniu 8 marca 2015r. w P. na dyskotecze (...), pow. (...), woj. (...)- (...) działając wspólnie i w porozumieniu poprzez uderzenie pięścią w twarz oraz kilkukrotne kopnięcie w twarz dokonali pobicia D. B. (1) w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci złamania kości nosa z przemieszczeniem, które to obrażenia doprowadziły u pokrzywdzonego do naruszenia czynności narządu ciała na okres powyżej dni 7 czyli skutku określonego w art. 157 § 1 kk, tj. o czyn z art. 158 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w D. wyrokiem z dnia 21 stycznia 2016 r. w sprawie II K 417/15:

I. uznał oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanego im czynu z art. 158§1kk i za to na podstawie art. 158§1kk wymierzył im kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69§1,2kk, art. 70§1 pkt. 1kk w zw. z art. 4§4 kk, wykonanie orzeczonych wobec obu oskarżonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okresy próby po 2 lata,

III. na podstawie art. 46§1 kk w zw. z art. 4§1 kk zasądził od oskarżonych R. M. (1) i P. M. (1) na rzecz D. B. (1) kwoty po 2000zł złotych tytułem nawiązki.

Ponadto rozstrzygnął o zwolnieniu oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych i o wydatkach orzeczonych na podstawie art. 627 kpk.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli oskarżeni i obrońca oskarżonych, którzy zaskarżyli wyrok w całości na korzyść oskarżonych.

Oskarżeni zakwestionowali w apelacjach prawidłowość zaskarżonego wyroku, wskazując, że zapadł on na podstawie fałszywych oskarżeń, a zdarzenie wyglądało tak, jak to przedstawiono w wyjaśnieniach oskarżonych. Stawiając takie zarzuty R. M. (1) wniósł o uniewinnienie go, a P. M. (1) o uchylenie wyroku, przekazanie sprawy sądowi I instancji .

Natomiast obrońca oskarżonych zarzucił, iż wyrok ten został wydany z naruszeniem art. 7 kpk, art. 4kpk w zw. z art. 424§1 kpk i że doszło do błędnych ustaleń faktycznych w sprawie w zakresie dot. przypisania oskarżonym czynu dot. pobicia pokrzywdzonego.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonych, lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego jej rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje obrońcy oskarżonych i samych oskarżonych nie zasługiwały na ich uwzględnienie. Zaprezentowane w nich argumenty mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania, czy wadliwość poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, były chybione.

Przede wszystkim podnieść należy, że sąd I instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, a następnie zgromadzony materiał dowodowy poddał rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonych w zakresie popełnienia przypisanego im przestępstwa, subsumcji prawnej ich zachowania pod wskazany przepis prawny, jak i w konsekwencji orzeczonych kar. Przedmiotem rozważań zaprezentowanych przez Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku były nie tylko dowody obciążające oskarżonego, ale i dowody przeciwne, zostały one ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk i zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Sąd I instancji miał, zdaniem obrońcy oskarżonych, dopuścić się obrazy przepisów prawa procesowego - art. 4 w zw. z art. 424§1 kpk, art 7 kpk, a także błędu w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie tezy, że oskarżeni popełnili przypisany im czyn na podstawie- niesłusznie wg skarżącego- uznanych za wiarygodne dowodów obciążających P. i R. M. (1). Ponadto w apelacji obrońca wskazał, iż sąd zaniechał właściwego uwzględnienia oświadczenia szefa ochrony P. S. (1), przez co błędnie ustalił stan faktyczny i uznał oskarżonych za winnych zarzucanego im czynu. Wskazał też na błędne ustalenia faktyczne co do przyjęcia, że to wskutek razów zadanych przez oskarżonych pokrzywdzony D. B. (1) doznał powstałych obrażeń ciała.

Oceniając te zarzuty należy stwierdzić, że co prawda pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera omówienia oświadczenia szefa ochrony P. S. (1) ( o którego treści Przewodnicząca poinformowała strony na terminie rozprawy, przed zamknięciem przewodu sądowego), ale nie można zasadnie podnosić, że treść tego pisma jest wystarczająca aby zakwestionować ocenę pozostałych dowodów przeprowadzonych przez sąd I instancji. P. S. (1) w pisemnym oświadczeniu nie informował bowiem, że z całą pewnością nie doszło do pobicia D. B. (1), tylko o tym, że dyskoteka z 7/8 marca 2015r.przebiegała spokojnie i że ani on, ani nikt z jego pracowników, nie widział zajścia w postaci pobicia. Tak więc treść tego oświadczenia nie może być podstawowym argumentem dla wykazania, że D. B. (1) nie został na dyskotecce pobity, gdyż należy je odczytać zgodnie z jego literalną treścią tj., iż pracownicy ochrony nie widzieli tego pobicia. Ponadto w piśmie tym zaznaczono, że dyskoteka przebiegała spokojnie, a tymczasem to sami oskarżeni wyjaśniali, że była ostra dyskusja między oskarżonymi, pokrzywdzonym i towarzyszami D. B. i że wówczas wtręcił się ochroniarze i kazali im się rozejść. Tak więc pismo pochodzące od P. S. (1) rozmija się z treścią wyjaśnień oskarżonych, gdyż nie zawiera informacji o scysji, która miała się zakończyć interwencją ochrony wzywającej do rozejścia się stron tej scysji. Dlatego też, mimo, że sąd I instancji nie omówił tego oświadczenia w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, to z uwagi na treść tego pisma, to nie można przyjąć by pominięcie omówienia treści takiej informacji miało wpływ na treść wyroku. Ponadto należy wyraźnie zaznaczyć, że treść tego pisma nie potwierdza linii obrony przyjętej przez oskarżonych. Dlatego też brak omówienia informacji pisemnej P. S. (2) w uzasadnieniu wyroku nie stanowi o takim naruszeniu przepisów postępowania tj. art. 4 kpk w zw. z art. 424§1kpk, które miało wpływ na treść wyroku, a ustawodawca względną przyczynę odwoławcza odnosi tylko do takich naruszeń przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia.

Ponadto, poza informacją pochodzącą od P. S. (1), to sąd I instancji dysponował przecież dowodami w postaci relacji osób, które to dowody zostały właściwie dostrzeżone i omówione w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Lektura akt sprawy pozwala na stwierdzenie, że dowody zebrane w postępowaniu przygotowawczym, we wzajemnym powiązaniu, potwierdzały winę oskarżonych w popełnieniu zarzucanego im czynu. Zarówno pokrzywdzony, jak i świadek M. P. (1) wskazywali na to, że R. M. (1) uderzył pięścią w twarz pokrzywdzonego, a drugi oskarżony kopnął D. B. (1) (przy czym M. P. (1) kategorycznie wskazał na uderzenie pięścią w twarz pokrzywdzonego przez R. M. (1), a odnośnie P. M. (1) podał, że chyba kopnął on pokrzywdzonego parę razy w twarz). Wersję pokrzywdzonego częściowo potwierdzał też M. T. (1) co do uderzenia pokrzywdzonego pięścią w twarz przez R. M. (1). Zeznania tych świadków, mimo że zawierały pewne drobne różnice, to jednak, w swojej ogólnej wymowie dot. pobicia pokrzywdzonego były podobne. Również uzyskana dokumentacja medyczna i opinia biegłego lekarza pozwalały na pozytywną weryfikację zeznań pokrzywdzonego. Na tym etapie oskarżeni nie składali wyjaśnień, tylko oświadczyli, że nie przyznają się do zarzucanego czynu. Natomiast w fazie sądowego rozpoznania sprawy, to oskarżeni przedstawili swoje linie obrony, składając wyjaśnienia, w których podali, że R. M. (1) wyrzucił pokrzywdzonemu narkotyki do ubikacji, że pokrzywdzony odgrażał się oskarżonemu, kazał mu zapłacić za zniszczone narkotyki, że D. B. (1) był z dwoma towarzyszami, że zaczęto ostro dyskutować, aż wtręciła się ochrona i kazała im się rozejść. Poza wcześniejszą uwagą, iż z pisma szefa ochrony nie wynikało by doszło do interwencji ochrony wspomnianej w wyjaśnieniach oskarżonych, to należy stwierdzić, że prawidłowa ocena zgromadzonych dowodów nie pozwoliła na uznanie wyjaśnień oskarżonych za wiarygodne. O ile rację ma obrońca co do tego, że świadek T. na rozprawie zmienił swoje zeznania, twierdził, że do wcześniejszych zeznań obciążających oskarżonego R. M. (1) nakłaniał go pokrzywdzony, to nie można zgodzić się ze skarżącym, by sąd I instancji dowolnie uznał te zmienione zeznania z rozprawy za niewiarygodne i by tylko zeznania M. T. z rozprawy mogły służyć do konstruowania ustaleń faktycznych w sprawie. Bowiem M. P. (1) zaprzeczył by pokrzywdzony nakłaniał do składania fałszywych zeznań. Relacji M. P. (1) nie można zaś uznać za niewiarygodną z powodów wskazanych przez autora apelacji. Nie zeznawał on bowiem na rozprawie w sposób aż tak odmienny, w porównaniu z zeznaniami z postępowania przygotowawczego, jak to uczynił M. T.. M.P. zeznając na rozprawie powołał się tylko na słabą pamięć, przy czym generalnie potwierdził odczytane zeznania z postępowania przygotowawczego. Z doświadczenia życiowego zaś wiadomo, że lepiej pamięta się szczegóły zając zeznając tuż po nich, niż po upływie kilku miesięcy od zajścia i to zajścia tak dynamicznego jak bójka. Użycie zaś przez tego ostatniego świadka na rozprawie określenia „raczej” nie może przekreślać wiarygodności jego zeznań, skoro generalnie potwierdził odczytane zeznania złożone na policji, stwierdził, że zeznając wówczas był trzeźwy i wiedział co mówi. Ponadto świadek ten opisując

sytuację stwierdził, że poza oskarżonymi nikt inny nie mógł uderzyć i kopnąć D. B.. Nie sposób też nie zauważyć, że M. T. twierdząc, że pokrzywdzony kazał mu kłamać na policji co do uderzenia go przez R. M. (2), to zaznaczył, że D. B. poinstruował go że „na temat P. M. (1) miał nic nie mówić”, a tymczasem w zeznaniach z postępowania przygotowawczego M. T. potwierdził obecność P. M. (1) w pobliżu pokrzywdzonego. Ponadto nielogicznym by było, aby D. B. (1), chcąc uzyskać kłamliwe potwierdzenie swojej wersji o pobiciu go przez obu M., to kazał M. T. tylko obciążać R. a zakazał mu mówić „na temat P. M. (1)”. Stąd zmienione zeznania M. T. z rozprawy nie mogły być uznane za logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym, a w konsekwencji za wiarygodne. Tak więc dowód ten nie mógł służyć do skutecznego podważenia wiarygodności relacji D. B. i M.P., szczególnie tych złożonych bezpośrednio po zdarzeniu.

Dlatego też ocena wiarygodności zeznań M. T. i M.P. przyjęta przez sąd I instancji nie może być uznana za dowolną i naruszającą art. 7 kpk.

Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że mimo, iż świadkowi M. T. i M.P. w spójnych w tym względzie zeznaniach z postępowania przygotowawczego kategorycznie wypowiadali się o uderzeniu pokrzywdzonego pięścią w twarz przez R. M. (1), to brak ich kategorycznych relacji co do udziału P. M. (1) w pobiciu pokrzywdzonego nie może powodować uniewinnienia tego ostatniego. Bowiem pokrzywdzony od początku konsekwentnie wskazywał, że został pobity przez obu oskarżonych. Taką wersję przedstawił też w trakcie badania lekarskiego po zdarzeniu. Opisał ją też w opinii biegły lekarz. Również świadkowie K. B. i D. M. (1) zeznali, że pokrzywdzony mówił im o pobiciu go przez obu oskarżonych. Konsekwentne wskazywanie przez pokrzywdzonego, że pobili go dwaj oskarżeni pozwala na przyjęcie tej okoliczności za wiarygodną.

Należy tu zaznaczyć, że linia obrony oskarżonych odwoływała się też do tego, że pokrzywdzony miał być dealerem narkotyków. Okoliczności tej nikt nie potwierdził, a świadek M. P. wręcz jej zaprzeczył. Oskarżony R. M. (1) zawnioskował też o przesłuchanie D. M. (1) na okoliczność, że D. B. (1) groził oskarżonemu, ale świadek D. M. tego wprost nie potwierdził, ponadto świadek ten zeznał, że miał kontakt i z pokrzywdzonym i z oskarżonymi i każda strona przedstawiała swoją wersję tj. D. B. że pobili go R. i P. M. (2), a oskarżeni zaprzeczali by pobili pokrzywdzonego. Tak więc przeprowadzone dowody nie potwierdziły wiarygodności wyjaśnień oskarżonych z rozprawy, a nadto skoro nie potwierdziło się by D. B. (1) groził oskarżonym, to trudno też przyjąć by D. B. miał powody by kłamliwie pomawiać obu oskarżonych o jego pobicie. Natomiast to, że pokrzywdzony od razu nie zgłosił się na policję czy pogotowie, a dopiero po kilku godzinach od zdarzenia, nie stanowi żadnego racjonalnego argumentu, by odmówić konsekwentnym relacjom D. B. (1) waloru wiarygodności, tym bardziej, że sama okoliczność doznania przez niego obrażeń jest bezsporna i została stwierdzona obiektywnym dowodem- dokumentacją medyczną.

Oceniając apelację wniesioną przez obrońcę, to można ją podsumować w ten sposób, iż należy przyjąć, że przytoczonymi w uzasadnieniu apelacji argumentami, to skarżący ten nie wykazał by doszło do naruszenia art. 7 kpk czy art. 4 kpk w zw. z art. 424§1kpk w takim stopniu by miało to wpływ na treść wyroku. W szczególności do wysunięcia takiego twierdzenia dalece niewystarczające jest to, że przyjęte przez sąd I instancji założenia dowodowe i zaprezentowana ocena poszczególnych dowodów nie odpowiada preferencjom skarżącego wyrok.

Nie można też zgodzić się z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych zawartym i w apelacji obrońcy oskarżonych i wynikającym z apelacji samych oskarżonych. Skarżący opierają się tu bowiem przede wszystkim na wersji zaprezentowanej przez oskarżonych na rozprawie, a w szczególności tej przedstawionej przez R. M. (1) i wywodzą, że należałoby jej dać prymat przed wszystkimi innymi dowodami. Jednak wbrew tym twierdzeniom, to nie można odmówić wiarygodności dowodom obciążającym, z powodów wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i tych zaprezentowanych powyżej. Stąd nie można było uwzględnić zarzutów co do błędnych ustaleń faktycznych, opartych na stwierdzeniu, że jedynie wersja przedstawiona przez oskarżonych powinna stanowić podstawę wydania orzeczenia w sprawie. Tym bardziej, że to wersja oskarżonych co do przebiegu poszczególnych zdarzeń była odosobniona, a pozostali świadkowie zeznawali w sposób potwierdzający relację pokrzywdzonego, a nie oskarżonych. Wyjątkiem był tu świadek M. T., który odmiennie zeznawał, ale dopiero na rozprawie, ale wcześniej w swojej relacji nawiązywał przecież do wersji D. B. a nie oskarżonych. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie sąd orzekający ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyliby sobie tego skarżący, wcale

jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł logicznego wnioskowania, prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego. W świetle zaś przytoczonych przez Sąd Rejonowy w Działdowie w pisemnych motywach orzeczenia okoliczności, a także mając na uwadze wymowę całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, to nie sposób podważyć prawidłowości poczynionych ustaleń stanu faktycznego, przemawiającego za sprawstwem oskarżonych w zakresie przypisanego im przestępstwa. Nie można też zgodzić się by sąd I instancji dopuścił się naruszeń prawa procesowego wskazanych w apelacji obrońcy oskarżonego, które miały wpływ na treść wyroku. Ponadto stwierdzić należy też, iż wymierzone oskarżonym kary w takiej postaci i wymiarze jak to uczynił sąd I instancji są jak najbardziej sprawiedliwe i uwzględniają zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, jak i dotychczasową niekaralność oskarżonych. Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał też jakie okoliczności brał pod uwagę przy wymiarze kar i środka z art. 46§2kk i wywody te należy w pełni zaakceptować.

Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanych mu uchybień Sąd Okręgowy na mocy art. 437§1kpk utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy. . Ponadto rozstrzygnięto o kosztach obrony udzielonej oskarżonym z urzędu w postępowaniu odwoławczym na podstawie § 4 ust. 1 i 3, §17 ust.2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10. 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu ( należy tu zaznaczyć, że zgodnie z §4 ust. 2 ww rozporządzenia należy wykazać, że wystąpił zwiększony niezbędny nakład pracy obrońcy bądź, że charakter sprawy i wkład pracy zastępcy prawnego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy był taki, że opłata winna być określona jako wielokrotność 1/2 opłaty maksymalnej, czego jednak obrońca, w tej I-tomowej sprawie, nie wykazał). Ponieważ pokrzywdzony-oskarżyciel posiłkowy był reprezentowany w postępowaniu odwoławczym przez pełnomocnika, to w oparciu o § 11 ust. 2 pkt.4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10. 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w zw. z art. 627 kpk i art. 634 kpk zasądzono od oskarżonych po 420zł na rzecz oskarżyciela posiłkowego.

Uwzględniając sytuację finansową, majątkową i rodzinną oskarżonych, a nadto to, że zostali oni zobowiązani do zapłaty kwot po 2.000zł na rzecz D. B. (1), to sąd odwoławczy zwolnił ich od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.